N^er 143. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 26 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Władysława Króla.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Władysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 5."' 270	† 14, 0	5."' 11	Pn Wschodni mocny	Pochmurno	Deszcz
24 2	4, 706	† 19, 2	4. 77	" "	"	Deszcz
10	4, 812	† 13, 8	5, 75	" słaby	"	Deszcz
6	4, 012	† .4, 2	6, 33	Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
25 2	3, 794	† 19. 2	5, 76	" "	Chmury	
10	3, 723	† 15, 0	5, 91	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

Nro 4,666.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 30 b. m. i. r. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wéwnętrznych i Policyi, licytacya na zbiór trawy na plantacyach w roku teraźniejszym, to jest do dnia 31 grudnia r. b. w miejscach następujących:

1. Od ulicy ś. Anny do ulicy Szewskiéj.
2. Od ulicy Szewskiéj do ulicy Szczepańskiéj.
3. Od przecznicy Rugackiéj do Sławkowskiéj.
4. Od ulicy Sławkowskiéj do Floryańskiéj.

Chęć licytowania mający, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu oznaazonym, gdzie zaraz kwotę wylicytowaną w gotowiźnie złożyć będą obowiązani.

Kraków dnia 22 czerwca 1837 r.

Senator prezydujący,
KIEŁCZEWSKI.

(1r.) Referendarz, *L. Wolff.*

Nro 3109.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Ponieważ p. Wincenty Dutkiewicz artykułowi 2 warunków licytacyi w dniu 20 lutego r. b. N. 958 przez Senat zatwierdzonych, zadosyć nieuczynil, to jest: wylicytowanéj summy złp. 4036 na nabycie i przy-

znanie mu (w moc uchwały Senatu Rządzącego do 22 kwietnia r. b. N. 2316) prawa do wieczystéj dzierżawy, najprzód, wybudowania nowego młyna przy wsi Zielonkach następnie i użytkowania z takowego tytułem wkupnego do kassy głównéj dotąd nieodpłacił, Wydział przeto postępując w skutek wzmiankowanéj uchwały, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 5 lipca r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się licytacya w biorze jego, wydzierżawienia na wieczność prawa na wstępie wyrażonego, to jest wybudowania młyna w miejsce dawniejszego przez ogień zniszczonego i użytkowania z niego, a to na rzéce Białucha zwanéj przy wsi Narod. Zielonkach w raz z placem, gruntem, ogrodem owocowym, stodołą i stajenką. *Praetium fisci* do pierwszego wywołania wkupnego ustanawia się w summie złp. 4036 w srebrnéj grubéj monecie; chęć licytowania mający złoży na *vadium* $\frac{1}{10}$ część summy szacunkowéj to jest, złp. 403 gr. 18, kanon czyli czynsz roczny opłacać się będzie kwartalnemi ratami z góry w kwocie złp. 566 gr. 24, o innych warunkach licytacyi wiadomość każdego czasu w biórze Wydziału powziętą być może.

Kraków dnia 12 czerwca 1837 r.

SOBOLEWSKI.

(2r.) *Nowakowski*, Sekr.

W moc reskryptu Tryb. miasta W. Krakowa 20 czerwca r. b. do N. 2615, ruchomości po ś. p. Janie Kmiecińskim, inwentarzem objęte sprzęty: garderoba, sreberka, kosztowności, książki po większéj części medyczne i t. d. przez licytacyą publiczną, w domu na Piasku pod N. 139 na przeciw ulicy ś. Aony sytuowanym, w dniu 28 czerwaa i następnych, w godzinach zwyczajnych z rana i po południu, za gotową srebrną brzęczącą monetę sprzedane będą.

Kraków 21 czerwca 1837 r.

(3r.) *Olearski*, Not. Pub.

Cześć Polityczna.

— *Z Wiednia* 10 *czerwca.* —

Skutkiem zaprosin, jakie wszyscy arcyxiążęta otrzymali od Najjaśniejszego Casarza Mikołaja; arcy-xiążę Jan wyjedzie w końcu tego lata do Rossyi, celem znajdowania się na wielkich manewrach wojskowych w południowych prowincyach, do których wyznaczono większą część rossyjskiéj kawaleryi, jak mówią, do 50,000 jazdy. W téż porę wyjedzie do Werony arcy-xiąże Franciszek Karol, dla zaszczycenia swoją bytnością austryackiego skoncentrowanego tam obozu.

— *Z Paryża* 14 *Czerwca.* —

Dziś rozpoczynają się publiczne uroczystości przez miasto Paryż wyprawić się mające, z powodu ożenienia się xięcia Orleans.—

Podług dziennika »*La Charte de* 1830» pokój z Abde-Kaderem zawarty został.

Dziś nadeszła tu następująca depesza telegraficzna z *Fort-les-Bains* z dnia 12 b. m. téj osnowy: »Dnia 6 stali nawarczycy (karliści) pod Estopinan, (trzy godziny drogi od Tamarite) i wielu ranionych pozostawili w Ager.

Jedna dywizya wojsk królowéj stała w Albeda, godzinę drogi do Tamarite. Do 10 czerwca *Seu d'-Urgel* niebyło jeszcze zagrożone. Donoszą z Walencyi pod d. 3 że Cabrera z 5 do 6000 ludzi przeszedł rzékę Ebro pod Caspe. Serrador stał w San Martro, (czy nie San Matheo?) i Frajle w okolicach Walencyi. —

Dzienniki *Memorial Bordelais* z dnia 10 donosi: »Potwierdza się już teraz, że w Saragossie, miał mieysce rozruch na korzyść karlistów i że wiele mieszkańców, tudzież dwóch officerów sztabowych uwięziono, ostatnich dla tego, że nieokazali dosyć gorliwości w przytłumieniu tego rozruchu.» —

Jeden z dzienników tutejszych zawiera: »Położenie wojsk królowéj hiszpańskiéj, z każdym dniem staje się bardziéj zatrwożające. W przeciągu krótkiego czasu, utracili krystyni pięciu jenerałów, z których czteréj za-

bici, a jeden porzucił służbę królowéj. Jenerał Evas, który dowodził korpusem posiłkowym angielskim, wziął dymmissyą, a półkownik Conrad dowódzca legii francuzkiéj, zabity; tak więc obiedwie te legije, za rozwiązane uważać można. Żołnierze francuzcy po stracie swego dowódzcy, niechcą dłużéj służyć Hiszpanii, i powrócili do swego kraju. Legija angielska, która z początku do 12,000 ludzi wynosiła, przez straty w różnych potyczkach i przez zbiegostwo, do 1500 ludzi zmniejszyła się.«—

— *Dnia* 15 *Czerwca.* —

Wczorajszą uroczystość zasępił okropny wypadek. Po skończonych jak najpomyślniej ogniach stucznych, tłumy ludu w bramie szkoły wojskowych wracając z tego widowiska, obaleniem się kraty żalaznej zmieszane, sprawiły tak gwałtowny natłok i trwogę, którą rzczimieszkowie z umysłu przeraźliwemi krzykami, powiększyli, że 24 osób utraciło życie w tém zamieszaniu, i bardzo wiele osób było ranionych. Szczegóły tego okropnego zdarzenia później opisane będą.

Wczoraj nadeszły tu następujące depesze telegraficzne:

»*Bordeaux* 13 *czerwca o g.* 7 *wieczór.* Podług listów z Saragossy, wojsko jenerała Oraa osadziło dnia 9 Tamarite i okolice. Wyprawa karlistowska, stała pomiędzy Bonawarre i Ager. Z korpusu Espartera, przybyły d. 9 cztery bataliony, zkąd dnia 11 wyruszyly w dalszą drogę dla połączenia się z Orą.— Listy z Saragossy nic o tém niedonoszą, żeby Cabrera miał przejść Ebro pod Caspe.»

»*Bajonna* 13 *czerwca o* 7 *wieczór.* Dnia 10 wszedł Espartero do Lerin, które to miasto zastał opuszczonem. Oraa pisał dnia 3 z Trago, że wyprawa karlistowska wkroczyła do Katalonii. Liczba jeńców zebranych przez niego w dniu 5 wynosi 170 żołnierzy i 12 officerów. O Cabrerze, którego postąpienia naprzód, obawiano się w Saragossie, nic niepisze. Przybycie tam dywizyi Iriarta wyprawionéj z korpusu Espartera, rozproszyło obawę.»—

»*Narbona* 14 *czerwca o god.* $5\frac{1}{2}$ *z rana.* Dnia 9 baron Meer z mocną siłą osadził Balagues, Camarosa, Castello, Algurri i Menarguet. D. Carlos znajdował się w Alas; wojsko jego i ranieni byli w Ager. Ros-d'-Eroles i część nawaryjczyków, stali w Cubells przeszedłszy tego samego dnia Segrę. Klęska jenerała Osorio, otworzyła karlistom wyższe góry. Większa część z 400 krystynów zabranych do niewoli, przyjęli służbę w wojsku D. Carlosa, które zagraża wielu obwarowanym stanowiskom. Do dnia 12 niepokazali się jeszcze karliści w Seu d'Urgel.«

Na dzisiejszéj giełdzie spadły wszystkie papiery, szczególniéj akcye bankowe francuzkie, które o 20 franków niżéj stanęły jak wczoraj; powód do tego dała wiadomość, (niezawodna), że wiele domów handlowych w Ameryce północnéj zaprzestało płacić.

Tegoż dnia o 4 po południu. Téj chwili przybito na giełdzie następujące uwiadomienie: Bal, który dziś wieczór miał być dany w ratuszu,—z powodu smutnych wydarzeń na polu marsowem, do przyszłego poniedziałku zostaje odłożony.

— *Dnia* 16 *Czerwca.* —

Rada ministrów zebrała się dziś u króla, dla zajęcia się środkami jakich potrzeba wynika, z wczorajszego wypadku na polu Marsa.

Dziennik Rozpraw, z powodu wczorajszych depeszy telegraficznych, czyni następujące uwagi: »Można się teraz przekonać, jak wielkiéj wagi było rzeczą, nie dopuścić karlistom przeprawić się przez rzekę Cincę. Jenerałowie Oraa i Meer mieli dostateczne ku temu siły, gdyby byli lepiéj umieli zjednoczyć swoje poruszenia, i gdyby, mianowicie baron Meer, niebył oddalał się od Cincy dla zasłonienia Baloguery przeciw Ros-d'-Erolesowi. Jenerała Oraa, pozbawiony współdziałania swego kollegi, chciał sam jeden w kształcie rozpoznania, doświadczyć attaku; lecz

skutek nastąpił ten sam co pod Hueską; — przymuszony był do odwrotu, nie mogąc nic zrobić nieprzyjacielowi w jego pozycyach. Mało brakowało, że Oraa, niedoznał tego samego losu co Irribaren, skoro był przymuszony stanąć osobiście na czele swoich wojsk, dla wstrzymania jeszcze większego popłochu. Przy tym to nieszczęśliwym attaku na Barbastro, zabitym był pólkownik Conrad, i owa piękna legija z 5000 ludzi złożona, którą Francya dopiero dwa lat temu wystawiła, do szczętu rozbitą została. Dzisiejsze, jakkolwiek bardzo krótko udzielone wiadomości (telegraficzne) okazują przecież, że armija nawaryjsko-katalońska, w okolicach Balaguer, zaczepne działania rozpoczęła, i że przeto, obecność jenerałów królowéj, nieprzymusza jéj wcale, do przyspieszenia swego pochodu ku wyższéj Katalonii. Przeciwnie nieprzyjaciel, przeprawił się przez Segrę pod Alas i Cubells, któreto dwa miejsca, leżą nad obiema brzegami rzeki powyżéj Balaguer a w środku linii od Pons do Leridy. Wczoraj byśmy jeszcze nie byli uwierzyli, że karliści potrafią się tak łatwo na téj linii usadowić. Zobaczemy teraz, czy przeprawienie się przez niższą Segręjest tylko demonstracyą, lub czy karliści chcą Balaguer zagrozić, — lub też czy mają w planie, pomaszerowania przeciw Cerverze, i obsadzić wielki gościniec z Leridy do Barcellony. Tymczasem baron Meer rozłożył się pod Balaguer, a jenerał Oraa, stoi pomiędzy obiema Nogueras i uważają lewe skrzydło nieprzyjaciela. Niepodobna wszystkim wojennym działaniom karlistów odmówić wielkiéj śmiałości, zachowania w tajemnicy swoich planów, wielkiéj czynności w wykonaniu takowych; i nakoniec zgodnego współdziałania wszelkich korpusów ich, po różnych prowincyach rozrzuconych. Wszakże niepojętą jest rzeczą, jak mogą jenerałowie królowéj, w pewnym względzie dawać karlistom wodzić się za nos, i że ich przeważne zawsze siły, nie są wstanie pomódź im nigdy do zwycięstwa!«

W parlamencie angielskim na posiedzeniu d. 15 czerwca, lord Londondery, mówiąc o sprawie D. Carlosa, utrzymywał, że wojsko jego, które w roku 1835 ledwie 35,000 linijowego żołnierza i 10,000 uzbrojonych wieśniaków liczyło, — teraz już 99,000 ludzi wynosi, i trudno, aby rząd madrycki, sam sobie zostawiony, potrafił już czego dokazać.—

Jenerał Oraa, zdał następujacy rapport, w gazecie dworskiej madryckiej p. 7 czerwca umieszczony, o rozpoznaniu swojem przeciw Barbastro, (gdzie jak wiadomo tak znaczną poniosł stratę), z głównej kwatery w Berbegat dnia 2 czerwca datowany. »Rozpoznanie, o którem Waszéj Excellencyi wczoraj miałem honor oznajmić, dokończyłem. Potrzeba było dobrze rozpoznać stanowisko, aby najlepsze obrać położenia, nieprzyjaciela uważać, w ciągłym trzymać go strachu, i jak tylko nastręczy się sposobność, z korzyścią nań uderzyć. Chciałem także nabyć pewności o zamiarach karlistów. Planem moim było z początku użyć nieco tyrallierów; lecz zaledwie żołnierze środkowéj kolumny otworzyli ogień, gdy z podziwieniem dostrzegłem, że przednia straż moja zaczęła uciekać, podczas gdy cała kolumna wpadła w nieporządek. Nieodzowną było przeto potrzebą, wstrzymać to poruszenie, które mogło rozniesć się do reszty wojska i najsmutniejsze pociągnąć za sobą skutki. Zostawszy już wplątany w bitwę, musiałam tu grać rolę, która z resztą nieprzystała naczelnie dowodzącemu, i udało mi się nakoniec wraz z moim głównym sztabem, cofnąć wojska, w najlepszym porządku na dawne stanowiska. Postaram się jak najspieszniej, uwiadomić W. E. o dalszych wypadkach.»

(podpisano:) *Marcellino Oraa.*

Na dzisiejszy giełdzie papiery hiszpańskie spadły na 23¼.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 *do dnia* 26 *Czerwca.*

Dąmbski Karol, Michalka Józef, Machnicki Tomasz, Deskur Józef, Sosicka Wiktorya, Kubiczek Jakób, Lekczyńska Justyna, Szuwelski Adam, z Polski; — Dembowska Felicya, Srokowski Alexander, Dorn Mateusz, Krecinski, z Galicyi; — Knaut Traugott, Selten, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Linowski Ignacy do Polski; — Stankiewicz, Ceromaldi, Celentano Mikołaj, do Galicyi; — Fabisch Aschen, Simon Majer, do Pruss.